

Dr Roger Green, Reformacja do dziś, wykład 26, Dietrich Bonhoeffer

© 2024 Roger Green i Ted Hildebrandt

To jest dr Roger Green na kursie historii kościoła, Reformation to the Present. To sesja 26 na temat Dietricha Bonhoeffera.

Dzisiaj jest 22 listopada, a w 1963 roku tego dnia, co się wydarzyło? Oczywiście, zobaczmy, czy Grant wie.

Och, mamy kilka osób, które dziś zobaczyły światło. Myśleliśmy, że wyjechaliście i pojechaliście do domu na przerwę na Święto Dziękczynienia. Okej, zadajemy pytanie, zanim zaczniemy.

Dzisiaj 22 listopada, a w 1963 roku, 50 lat temu; co wydarzyło się tego dnia 50 lat temu? Było o tym we wszystkich gazetach. JFK, zdecydowanie JFK. A oto, czego ludzie nie zdają sobie sprawy.

Coś wydarzyło się w historii kościoła tego dnia, 22 listopada 1963 r., tego samego dnia, co zamach na JFK. CS Lewis zmarł tego dnia i nie był w żadnej prasie, ponieważ cała uwaga świata skupiła się na zamachu na JFK. Więc CS Lewis zmarł i nikt tak naprawdę nie zwrócił na to uwagi.

Myślę, że niektóre chrześcijańskie magazyny tak zrobiły. Więc straciliśmy CS Lewisa tego dnia 50 lat temu. Więc to była duża strata.

No cóż, tylko na dzisiejsze krótkie nabożeństwo, a skoro mówimy o Dietrichu Bonhoefferze, chciałbym przeczytać z Cost of Discipleship, a jeśli nie czytaliście tej książki, to koniecznie musicie ją przeczytać. To naprawdę potężna książka. Opiera się na Kazaniu na Górze, a autor zaczyna książkę od czegoś, o czym wspominaliśmy ostatnio na zajęciach: kosztownej łasce.

Tania łaska jest śmiertelnym wrogiem naszego kościoła. Walczymy dziś o kosztowną łaskę. Tania łaska oznacza łaskę jako doktrynę, zasadę, system.

Oznacza to odpuszczenie grzechów głoszone jako ogólna prawda. Miłość Boga jest nauczana jako chrześcijański, cytuję, koncepcja, koniec cytatu, Boga. Uważa się, że intelektualna zgoda na tę ideę jest wystarczająca, aby zapewnić odpuszczenie grzechów.

Kościół, który trzyma się prawidłowej doktryny łaski, ma, jak się przypuszcza, ipso facto, udział w tej łasce. W takim kościele świat znajduje tanie przykrycie swoich

grzechów. Nie jest wymagana żadna skrucha, a tym bardziej żadne prawdziwe pragnienie uwolnienia się od grzechu.

Tania łaska jest zatem zaprzeczeniem żywego słowa Bożego. W istocie zaprzeczeniem wcielenia słowa Bożego. Tania łaska oznacza usprawiedliwienie grzechu bez usprawiedliwienia grzesznika.

Z drugiej strony, kosztowna łaska to ewangelia, której trzeba szukać raz po raz, dar, o który trzeba prosić i drzwie, do których człowiek musi pukać. Taka łaska jest kosztowna, ponieważ wzywa nas do naśladowania, a jest łaską, ponieważ wzywa nas do naśladowania Jezusa Chrystusa. Jest kosztowna, ponieważ kosztuje człowieka życie, a jest łaską, ponieważ daje człowiekowi jego jedyne prawdziwe życie.

Jest kosztowny, ponieważ potępia grzech i łaskę, ponieważ usprawiedliwia grzesznika. Przede wszystkim jest kosztowny, ponieważ kosztuje Boga życie Jego syna. Zostałeś przyniesiony za cenę, a to, co kosztowało Boga wiele, nie może być tanie dla nas.

Przede wszystkim jest to łaska, ponieważ Bóg nie uważał, że jego syn jest zbyt drogą ceną do zapłacenia za nasze życie, ale wydał go za nas. Kosztowna łaska jest wcieleniem Boga — Kosztem Uczniostwa.

Więc jeśli nie czytaliście *Cost of Discipleship*, powinniście dodać ją do swojej listy lektur. Pozwólcie, że zapytam moich dwóch przyjaciół, którzy właśnie przyszli, co się wydarzyło 50 lat temu do dziś? Tak, 22 listopada 1963 r. Było o tym we wszystkich gazetach.

Czy tak było? Dziękuję za to. To było zabójstwo Johna F. Kennedy'ego. A teraz, co wydarzyło się w historii Kościoła? Ciekawe, kto wie.

Co wydarzyło się w historii kościoła 50 lat temu? To CS Lewis zmarł tego dnia 50 lat temu, tego samego dnia co JFK. Wspomnieliśmy na zajęciach, że nikt nie zwracał na to uwagi, ponieważ cała uwaga była poświęcona JFK. Więc, cóż, mamy, teraz mamy, mamy pierwszych prawdziwych wierzących, a teraz mieliśmy cztery osoby, które ujrzały światło, a mamy tylko jednego odstępcę.

Więc teraz możemy po prostu kontynuować podróż i mam nadzieję, że spędzicie cudowne Święto Dziękczynienia. Nie spotkamy się ponownie aż do tygodnia od poniedziałku, a w tę środę chcecie zadać mi cztery pytania, ponieważ w przyszłym tygodniu, od poniedziałku do środy, obejrzymy film o Dietrichu Bonhoefferze zatytułowany *Wspomnienia i perspektywy*. W piątek odbędzie się sesja przeglądowa.

W poniedziałek kończymy wykłady. W następną środę zrobimy drugą sesję powtórkową. Więc mamy pięć dni zajęć, kiedy wrócimy.

Więc to idzie dość szybko. Więc gdzie powinniśmy być? Jesteśmy w Dietrich Bonhoeffer, jedno tło, dwie teologie i chciałem tylko wspomnieć o niektórych aspektach jego teologii. Pierwszym, o którym wspomniałem, była eklezjologia i kościół jako wspólnota.

Więc to jest dość ważne dla Dietricha Bonhoeffera. A potem druga rzecz, do której nie dotarliśmy, nie sądzę, Chrystologia. Czy dotarliśmy do jego Chrystologii? Nie.

Nie dotarliśmy do jego Chrystologii. Więc doktryna Chrystusa, znowu, jest bardzo ważna. Widzieliście to w tym, co czytaliśmy o koszcie uczniostwa.

Czym jest ewangelia? Czym jest kosztowna łaska? Kosztowna łaska to wcielenie Boga. Tak więc kosztowna łaska to Bóg przychodzący w ciele w osobie Jezusa Chrystusa. Tak więc to jest kosztowna łaska.

Więc Jezus Chrystus jest centrum jego teologii, skupieniem jego teologii. Wszystko kręci się wokół tego i wcielenia. On faktycznie napisał książkę.

Jedna z jego książek nosiła tytuł Christ the Center. To daje pojęcie, jak ważne to było dla niego. Więc teraz jest centrum czego? Jest centrum całej rzeczywistości.

Chrystus jest centrum całej rzeczywistości. Chrystus jest centrum wszystkiego, co istnieje. I dlatego Chrystus jest czynnikiem jednoczącym świat dla Dietricha Bonhoeffera.

Teraz świat może tego nie wiedzieć, ale teologicznie Bonhoeffer wierzył, że Chrystus jest centrum rzeczywistości, w tym rzeczywistości świata. Teraz, to prowadzi mnie do stwierdzenia, że czasami słyszę, jak studenci Gordona mówią, teraz, wiem, że żaden z was nigdy więcej tego nie powie po tych zajęciach. Czasami słyszę, jak studenci Gordona mówią, kiedy wyjdę do prawdziwego świata, teraz, prawdopodobnie żaden z was nigdy tego nie powiedział, ale kiedy wyjdę do prawdziwego świata, mam dla was wiadomość.

To jest prawdziwy świat. Każda społeczność, która traktuje poważnie tę wiadomość, że Chrystus jest centrum życia wspólnoty, co traktujemy całkiem poważnie w Gordon, oznacza, że to jest prawdziwy świat. To jest rzeczywistość, tak jak przedstawia ją Dietrich Bonhoeffer.

Kiedy opuszczasz Gordon College, nie wchodzisz do prawdziwego świata. W pewnym sensie wchodzisz do nierealnego świata, ponieważ wchodzisz do świata, który nie uznaje Chrystusa za centrum rzeczywistości. Więc wiem, że nikt z was nigdy, od teraz, nigdy w swoim życiu nie powiedziałby, kiedy wchodzę do prawdziwego świata, jesteś w prawdziwym świecie. Witamy w prawdziwym świecie w Gordon College.

Tak więc to jest to, a ty wyjdiesz w bardzo nierealny świat, przynajmniej jeśli chodzi o Bonhoeffera. Więc on jest centrum. Teraz kilka rzeczy o Chrystusie jako centrum całej tej rzeczywistości.

Trzy rodzaje obrazów, w pewnym sensie. Jednym z obrazów jest to, że Chrystus, który przyszedł i jest centrum rzeczywistości, jest cierpiącym Chrystusem. Bóg jest cierpiącym Bogiem.

Więc Bóg zdaje sobie sprawę i rozumie cierpienie ludzkości. Więc kiedy cierpimy, Bóg cierpi, ponieważ jest cierpiącym Bogiem. To jest jeden obraz, w pewnym sensie.

Drugi obraz to Chrystus jako pośrednik. Chrystus jest pośrednikiem między tobą a mną. Chrystus jest pośrednikiem między nami a światem.

Chrystus jest pośrednikiem między nami a Bogiem. Niech Bóg cię błogosławi. Tak więc funkcja pośrednika Chrystusa jest bardzo ważna dla Bonhoeffera.

Mówi dużo o Chrystusie jako pośredniku. A trzeci obraz jest tego rodzaju obrazem pytania. Trzeci obraz jest pytaniem: kim jest Chrystus dla nas dzisiaj? To pytanie zawsze jest na szczycie myślenia Dietricha Bonhoeffera.

Kim jest Chrystus dla nas dzisiaj? Co Chrystus oznacza dla nas jako wspólnoty dzisiaj? Co Chrystus oznacza dla świata dzisiaj? Tak więc, są te trzy rodzaje obrazów Bonhoeffera, gdy zajmuje się swoją chrystologią. Tak więc, numer jeden to eklezjologia. Właściwie, mamy numer dwa, teologię, pod Bonhoefferem, a potem wspomnieliśmy o kilku rzeczach.

Więc numer jeden to eklezjologia. Numer dwa to chrystologia. Numer trzy to religia, cytuję, i to, co on nazywał chrześcijaństwem bez religii.

Religia i chrześcijaństwo bez religii. Teraz, to wymaga pewnego wyjaśnienia, a Bonhoeffer może być tutaj źle rozumiany bardzo, bardzo łatwo. Przez religię rozumie wszystkie nasze próby znalezienia Boga, poznania Boga, poznania Boga, czyli religię.

I nie lubi religii, nie lubi słowa religia, nie lubi koncepcji religii. Ponieważ religia daje ludziom wrażenie, że to od nas zależy znalezienie Boga, że to od nas zależy poznanie Boga itd. Więc przechodzimy przez wszystkie te religijne zadania, aby spróbować znaleźć Boga.

Nie, to nie jest droga naprzód dla Dietricha Bonhoeffera. Drogą naprzód jest to, co on nazywał chrześcijaństwem bez religii, a chrześcijaństwo bez religii oznacza, że Bóg znajduje nas w Chrystusie. A kiedy Bóg znajduje nas w Chrystusie, to w wyniku tego,

znalezienia nas przez swoją łaskę w Chrystusie, chcemy żyć takim życiem, które mu się podoba, i chcemy wierzyć w takie doktryny, które wyjaśniają Biblię i tak dalej.

Ale dla niego religia to zła wiadomość, ponieważ wszyscy próbujemy znaleźć Boga w jakiś sposób, a to jest zła wiadomość. Historia Biblii nie dotyczy tego, że znajdujemy Boga. Historia Biblii dotyczy tego, że Bóg znajduje nas w Chrystusie.

Więc religia i chrześcijaństwo bez religii. Okej, czwartą rzeczą jest świat. Co Bonhoeffer powiedział o świecie? Cóż, mówi wiele o świecie, ale pierwszą rzeczą, którą mówi o świecie, jest to, że świat został stworzony przez Boga.

Bóg stworzył świat. Dlatego jest on z natury dobry. Więc Bonhoeffer nie, wiesz, Bonhoeffer nie lubi ludzi, którzy mówią, wyrzucić mnie z tego świata tak szybko, jak tylko mogę, wiesz, ponieważ ten świat nie jest moim domem.

Tylko przechodzę. Cóż, masz takie wrażenie, że jeśli ten świat nie jest twoim domem, to po prostu przejeżdżasz, ponieważ świat nie jest zbyt dobry. Wiesz, świat jest naprawdę zły i tak dalej.

Bonhoeffer nie chce mieć nic z tego. Ten świat został stworzony przez Boga i to od nas zależy, czy uczynimy go takim, jakim Bóg go zamierzył. Zatem z natury żyjemy w z natury dobrym świecie, a On umieścił nas w tym świecie w jakimś celu, bez wątplenia.

Teraz, aby pokazać, jak dobry jest świat, sam Bóg przyszedł w ciebie, w inkarnacji. To pokazuje, jak bardzo Bóg troszczył się o swoje stworzenie, że sam przyjdzie w ciebie. Tak więc wcielenie, dla Dietricha Bonhoeffera, jest potwierdzeniem świata.

Więc to jest dla niego bardzo, bardzo ważne. Więc, okej. Teraz Bonhoeffer mówi, jeśli chodzi o świat, Bonhoeffer mówi, że powinniśmy spotkać się ze światem.

My, chrześcijanie, powinniśmy spotykać się ze światem. Powinniśmy być na zewnątrz, w świecie. Nie powinniśmy mieszkać w klasztorach, ale powinniśmy być na zewnątrz, w świecie, spotykając się ze światem.

Jak to robimy? Robimy to poprzez kościół. Robimy to poprzez ciało Chrystusa, poprzez społeczność. Tak więc społeczność kościelna, ciało Chrystusa, spotyka świat, i spotyka świat na trzy bardzo różne sposoby.

Istnieją więc trzy sposoby, w jakie żyjemy w świecie: spotykamy się ze światem i uczestniczymy w świecie. Okej. Sposób numer jeden to modlitwa.

Teraz pomyślałbyś, od razu, powiedziałbyś, Dietrich Bonhoeffer, o czym mówisz? Modlitwa jest bardzo prywatną sprawą. To rzecz wewnątrz kościoła i tak dalej. Nie, ponieważ modlimy się za świat.

Kiedy w modlitwie myślimy o świecie, myślimy o świecie, zarówno jako o stworzeniu Bożym, jak i o świecie, który potrzebuje odkupienia. Tak więc modlitwa jest pierwszym sposobem, w jaki spotykamy się ze światem. Po drugie, czasami spotykamy się ze światem w cierpieniu.

W cierpieniu. Jeśli ewangelia jest prawidłowo głoszona, będą konsekwencje głoszenia tej ewangelii, a kościół jest cierpiącym kościołem. Ale cierpienie kościoła oznacza, że wykonuje on swoje zadanie w spotkaniu ze światem.

Jeśli kościół po prostu wygląda jak świat, to nie spełnia swojej roli. Nie jest kościołem, do którego powołuje go Bóg. Okej.

A trzecia droga, i nie będziesz tym zaskoczony, bo on jest dobrym luteraninem, pamiętaj. Więc trzecia droga jest poprzez twoje powołanie, poprzez twoje powołanie. Tak właśnie spotykasz świat, poprzez swoje powołanie.

Powiedzieliśmy już, kiedy rozmawialiśmy o tym wcześniej, że wszystkie powołania są równie godne. To dobra doktryna luterska. Pamiętaj, co Bonhoeffer na ten temat wychwycił.

Wszystkie powołania są równie wartościowe. Nie ma lepszego powołania i gorszego powołania. Wszystkie powołania są na tym samym poziomie.

Więc poprzez nasze powołania, spotykamy świat. Nie ma co do tego wątpliwości. Więc to jest naprawdę, naprawdę ważne.

Okej. Teraz, jeśli chodzi o relacje ze światem, tutaj wkracza w dyskusję o tym, o kogo powinniśmy dbać na świecie i jakie powinny być nasze relacje na świecie z rządem. Więc po pierwsze, o kogo powinniśmy dbać na świecie jako Kościół, jako Ciało Chrystusa? Jaka jest nasza odpowiedzialność, aby dbać o ludzi na świecie? Cóż, mamy dbać, szczególnie o wyrzutków świata, bezdomnych, bezradnych i zmarginalizowanych.

To są ludzie, do których powinniśmy cały czas docierać. Okej. A co to oznaczało dla Bonhoeffera? Oznaczało to stanie po stronie Żydów, ponieważ kto był marginalizowany? Kto był mordowany? Kto był umieszczany w gettach? Kto był zabierany do obozów koncentracyjnych? To byli Żydzi.

Więc Dietrich Bonhoeffer, lekcje, których nauczył się w Nowym Jorku i społeczności czarnoskórych, zabiera to ze sobą do Niemiec i powiedział, że miejsce, w którym

kościół musi stanąć, to Żydzi. I tak stał po stronie Żydów. I nawet pracował w ich imieniu, aby zabić Hitlera, bez wątpienia.

Okej. Więc jest jedno: o kogo powinniśmy dbać na świecie? Kiedy patrzymy na świat, kim powinni być ludzie, którym służymy? Numer dwa, teraz, jaka powinna być relacja z rządem? Okej. Cóż, pamiętaj, on jest dobrym luteraninem.

Więc pamiętajcie, on będzie wierzył, że kościół jest ustanowiony przez Boga, a rząd jest ustanowiony przez Boga. Więc będzie miał takie zrozumienie kościoła i państwa. Pytanie brzmi, co robisz, gdy państwo przekracza swoją władzę? Co robisz, gdy nie ma już państwa, które, oczywiście, nie jest już państwem ustanowionym przez Boga? Co robisz, gdy państwo jest okrutne jak naziści? Co robisz? Cóż, Bonhoeffer powiedział, zobaczmy to również w filmie. Bonhoeffer powiedział, musisz zrobić trzy rzeczy.

Kiedy państwo, i znowu, wideo to pokaże, ale kiedy państwo działa jako nie-państwo, kiedy rząd działa jako nie-rząd i, oczywiście, przekracza granice swojej władzy, oto trzy rzeczy, które należy zrobić. Po pierwsze, trzeba przypomnieć państwu o granicach jego władzy. Kościół musi mieć odwagę, by przemówić do państwa, przemówić do przywódców państwa i przypomnieć państwu, że jego władza jest ograniczona przez Boga.

Jeśli przekroczysz te uprawnienia, Bóg cię za to osądzi. To wymaga trochę odwagi, kiedy żyjesz pod rządami Hitlera, aby przypomnieć temu reżimowi, że przekroczył granice swojej władzy. Ale to jest pierwsza rzecz, którą robisz.

Drugą rzeczą, którą robisz, jest opatrywanie ran ofiar. To ma trochę wspólnego z tym, co powiedzieliśmy wcześniej, ale opatrujesz rany ofiar. Jeśli są ofiary nadużycia władzy, musisz stanąć z nimi i się nimi zaopiekować.

Opatrujesz rany ofiar, w tym przypadku Żydów, dla Bonhoeffera, oczywiście. Następnie, trzecia, obrazowość, jest trochę dziwna. Ale jeśli to konieczne, jeśli to konieczne, powiedział Bonhoeffer, wkładasz szprychę w koło.

Teraz, obraz przedstawia samochód jadący drogą. Widzisz ten samochód jadący drogą. Musisz iść i wziąć duży kij, i musisz zablokować koło samochodu, żeby samochód nie mógł już działać.

Jeśli to konieczne, wkładasz szprychę do koła. Jeśli to konieczne, zatrzymujesz ten samochód od dalszej jazdy. Jeśli to konieczne.

Cóż, uważał, że konieczne jest zaangażowanie się w spisec mający na celu zabicie Hitlera, więc włożył szprychę w koło. Próbował włożyć szprychę w koło. Inny obraz, którego używa do tego celu, zapytał Bonhoeffer, powiedział, że gdybyś zobaczył

samochód jadący drogą, a na drodze jest duży tłum ludzi, a samochód jedzie drogą, a za kierownicą siedziałby szaleniec, który gwałtownie skręcał i było oczywiste, że zamierza przejechać wszystkich tych ludzi, co byś spróbował zrobić? Próbowałbyś wsiąść do samochodu i odebrać kierownicę szaleńcowi, odebrać szaleńcowi kontrolę nad samochodem.

Cóż, łatwo zrozumieć, o czym mówi Bonhoeffer, ponieważ rząd nazistowski był jak samochód, który stracił kontrolę i mordował ludzi. Czas wskoczyć do tego samochodu, chwycić kierownicę i sami kontrolować samochód. Więc to są trzy rodzaje, jeśli chodzi o relacje z państwem, to są trzy rzeczy, które robisz.

To było ważne dla Bonhoeffera. Okej, więc to Dietrich Bonhoeffer, pierwsze tło teologii, tylko te teologiczne punkty, eklezjologia, chrystologia, religia i świat. Więc przejdziemy od Dietricha Bonhoeffera i wiem, że zobaczymy wiele wspomnień i perspektyw przez dwa dni, poniedziałek i środę, i mam dla was małą kartkę, żebyście mogli zanotować kilka notatek.

Ale czy są jakieś pytania, zanim obejrzymy wideo w poniedziałek? Jakies pytania o Bonhoeffera? Naprawdę niezwykła osoba. Jeśli zamierzasz przeczytać jedną rzecz, to powinna to być *At the Cost of Discipleship*. Jeśli zamierzasz przeczytać drugą książkę Bonhoeffera, powinna nazywać się *Life Together*.

Ale czy są w ogóle jakieś pytania o Dietricha Bonhoeffera? Jedno z nich, Ted i ja, pojedziemy na spotkania Society of Biblical Literature i American Academy of Religion, a jednym ze stowarzyszeń, do którego należę, jest International Bonhoeffer Society. Tak więc w Baltimore odbywają się trzy spotkania International Bonhoeffer Society, więc wysłuchamy referatów o Bonhoefferze i porozmawiamy o najnowszych książkach o Bonhoefferze i tym podobnych, więc jest to bardzo interesujące. W porządku, przejdźmy do D, Soboru Watykańskiego II, ponieważ Sobór Watykański II był ważną częścią tego rodzaju rozwoju teologicznego od Dietricha Bonhoeffera do chwili obecnej.

Okej, i wspomnimy tutaj tylko o papieżu Janie XXIII. Zobaczmy, czy podałem jego datę. Nie, nie podałem.

Nie sądzę, żebym umieścił jego... Po prostu pozwól mi zobaczyć tutaj. Ups, przepraszam. Wiesz, jak ja to odbieram, więc zrozumiesz.

Okej, przechodzimy do... O, oto on. Okej, niech Bóg błogosławi jego serce. Dobrze, więc chcemy wspomnieć, i jest to na twojej liście, papieża Jana XXIII, 1881 do 1963.

Dobrze, w porządku, papież Jan XXIII. Teraz, oto kilka słów o nim jako papieżu: został papieżem w 1958 roku, więc jeśli chodzi o jego papiestwo, było to 58 do 63. Teraz, bardzo, bardzo interesujące z wyborem papieża Jana XXIII.

Wygląda na to, że Kościół Rzymskokatolicki nie mógł dojść do porozumienia z... Kim powinien być papież. Więc wybrali tego gościa, papieża Jana... Przyjął imię papieża Jana XXIII i nazywano go papieżem-opiekunem. Miał się troszczyć o Kościół Rzymskokatolicki aż do śmierci, a potem wprowadzimy tam prawdziwego papieża, w pewnym sensie, kogoś, kto naprawdę może nas poprowadzić w przyszłość.

Więc papież Jan XXIII, papież-opiekun, i niespodzianka, niespodzianka, wcale nie był papieżem-opiekunem. I jeden z... Myślę, że to mam, ale pozwól mi sprawdzić, czy mam. Tak, jeśli nie mam, nie.

Okej, papieżu opiekunie. Myślałem, że umieściłem to w prezentacji PowerPoint, ale nie zrobiłem tego, więc niech Bóg błogosławi moje serce. Okej.

Niespodzianka, niespodzianka, napisał od razu... Albo nie od razu, ale w czasie swojego pontyfikatu napisał encyklikę, która była potężną encykliką i nazywała się... I nie zapisałem jej, więc ją dla ciebie napiszę. Nazywała się Pacem, PACEM, PACEM, Pacem. A potem słowo in, a potem słowo terris, TERRIS, Pacem in terris.

I tak Pacem in terris, co oznacza co? Można to niemal stwierdzić patrząc na to. Oznacza co? Pokój na ziemi, pokój na świecie, pokój na ziemi. I to co robi jako papież, to angażuje się w cały biznes próbowania wprowadzenia szalomu na tym świecie.

I mówi, że jedynym momentem, w którym osiągniemy shalom, pokój na ziemi, jest współpraca wszystkich narodów. Narody muszą odłożyć na bok swoje roszczenia do władzy i uznać, że wszystkie narody są równie godne zasiadania przy stole i rozmawiania o pokoju. Ale Pacem in terris, pokój na ziemi, ważny dokument z połowy XX wieku.

Teraz, musielibyście żyć w tamtych czasach, żeby zdać sobie sprawę, jak ważne było Pacem in Terris, ponieważ byliśmy na skraju... W pewnym momencie byliśmy na skraju wojny nuklearnej. I tam znowu, to był inny świat niż wasz, rozumiem to, ale nie możecie sobie wyobrazić, jak to było, gdy Rosjanie umieścili rakiety na Kubie. A Rosjanie umieścili rakiety na Kubie, 90 mil od ziemi Stanów Zjednoczonych, rakiety napędzane energią jądrową na Kubie.

Nie wyobrażacie sobie, jak to było. Wstrzymywaliśmy oddech, ponieważ prezydent Kennedy, teraz 22 listopada, mówił o swoim zamachu, ale prezydent Kennedy miał wystąpić w telewizji i wygłosić przemówienie ogólnokrajowe. To były stare czasy, więc mówimy o czarnoskórych i białych.

Mówimy o tym, że faktycznie musiałeś podejść do telewizora, żeby go wyłączyć. Musiałeś wstać z siedzenia, żeby wyłączyć telewizor. Czy możesz to sobie wyobrazić? To znaczy, to jest niewyobrażalne.

I jest też czarno-biały. Nie ma kolorowej telewizji, więc jest czarno-biały. Wiem, ja sam, kiedy wiedziałem, że wygłasza to przemówienie, pobiegłem do domu i usiadłem na kanapie z rodzicami, po prostu, i byliśmy, można było prawie, prawie wstrzymać oddech, ponieważ to, co powiedział w telewizji, to, co powiedział JFK w telewizji, to było to, że mówił panu Chruszczowowi, żeby wyrzucił te rakiety z Kuby, albo, albo, albo byłaby wojna nuklearna.

Więc, i nikt z nas nie żyłby, żeby teraz o tym mówić, mówię wam. Więc, to było, było, było tak blisko, w pewnym sensie, wojny nuklearnej, i my po prostu, wiecie, zastanawialiśmy się, jaka będzie przyszłość. Teraz, pośród tego, tamtego świata, świata lat 50., wczesnych lat 60., Jan Paweł XXIII pojawia się jako człowiek pokoju i rozmawia ze światowymi liderami i swoim kościołem katolickim o Padwie Minteros, pokoju na ziemi.

No cóż, to by wystarczyło, w pewnym sensie, ale drugą rzeczą, którą zrobił, to jest teraz papież tymczasowy, drugą rzeczą, którą zrobił, było zwołanie kolejnego soboru kościelnego, ogólnoświatowego soboru kościelnego, i nazywał się on Soborem Watykańskim II, i numer dwa, tuż pod, pod, masz to w swoim zarysie, osiągnięcia Soboru Watykańskiego II. Sobór Watykański II został zwołany w październiku 1962 r., sobór ogólnoświatowy, i powiem ci to: zmienił Kościół Rzymskokatolicki przez ten Sobór Watykański II. Kościół Rzymskokatolicki jest innym kościołem po Soborze Watykańskim II niż przed Soborem Watykańskim II.

Więc to, co uważali za papieża-opiekuna, rozwaliło Kościół Rzymskokatolicki, a on nie jest papieżem-opiekunem; on po prostu nim był. To było niesamowite, co zrobił. Więc teraz wymienimy tylko kilka osiągnięć Soboru Watykańskiego II, więc to jest D2 pod twoim zarysem, jeśli podążasz za zarysem, niektóre osiągnięcia Soboru Watykańskiego II. Cały Kościół Katolicki zmienił się w wyniku tego.

Dobrze, i po prostu je wymienię, ale nie wymienię ich w kolejności ważności. Jednak jedną z najważniejszych rzeczy w Soborze Watykańskim II była msza w języku ojczystym. Kiedy idziesz na mszę, usłyszysz ją po angielsku, hiszpańsku, niemiecku, już nie po łacinie. Chodziłem na mszę przed Soborem Watykańskim II, chodziłem na mszę od czasu do czasu z przyjaciółmi, a wszystko było po łacinie, więc ja, ja nie miałem nikogo, nie miałem pojęcia, co się dzieje, i zasadniczo, szczerze mówiąc, oni też nie, ponieważ wszystko jest po łacinie.

Teraz wszystko będzie w języku potocznym, wiesz, więc to jest całkiem niesamowity krok, wiesz, i tak dalej, więc. Okej, po drugie, co powinniśmy powiedzieć, drugim osiągnięciem, w pewnym sensie, Soboru Watykańskiego II jest ekumeniczny dialog między rzymskimi katolikami a innymi chrześcijanami, swego rodzaju otwarcie dialogu między rzymskimi katolikami a innymi chrześcijanami, a po Soborze Watykańskim II otwarcie dialogu nawet z religiami niechrześcijańskimi, więc swego

rodzaju wyjście z enklawy rzymskokatolickiej, aby spotkać się z religiami niechrześcijańskimi, nawet. Więc to było coś naprawdę niezwykłego i trzeba by się cofnąć do lat 60., żeby poczuć, jak to było niezwykłe, bez wątpienia, ale rozejście się chrześcijan i niechrześcijan, chrześcijan, rozejście się w sposób ekumeniczny do innych chrześcijan, ale potem poszerzenie tego o rozejście się i rozmowę z niechrześcijanami, z Żydami, z muzułmanami, z innymi i tak dalej.

W pewnym sensie jestem tego produktem. Powodem, dla którego jestem tego produktem, jest to, że uzyskałem doktorat w Boston College, a program, do którego się zapisałem, był programem Boston College, szkoły rzymskokatolickiej, i Andover Newton, szkoły protestanckiej, a program był wspólnym programem doktoranckim. Teraz Boston College przyznaje stopień, ale program był programem protestantów i katolików wraz z programem doktoranckim, więc było to bardzo interesujące.

Więc w pewnym sensie skorzystałem z tego rodzaju ekumenizmu, który on zapoczątkował. Okej, inną rzeczą, którą osiągnął Sobór Watykański II, było pewnego rodzaju rozpowszechnienie studiowania Biblii. Chcemy, aby nasi ludzie, nasi dobrzy katolicy; chcemy, aby nasi ludzie studiowali Biblię i aby ją czytali.

Myślę, że można szczerze powiedzieć, że Biblia była niedostępna, niedostępna dla świeckich katolików aż do Soboru Watykańskiego II. Teraz zachęca, po Soborze Watykańskim II, do studiowania pism świętych, a to, co się dzieje, to to, że wielu katolickich uczonych angażuje się w tłumaczenie, tłumaczenia i komentarze do Biblii. Więc wielu katolickich uczonych wchodzi w ten świat, a wielu świeckich katolików zaczyna studiować Biblię, ponieważ chcą się uczyć z Biblii.

To wszystko przez Sobór Watykański II. To wszystko przez Jana XXIII, bez wątpienia, więc. Następnie ostatnia rzecz, którą zrobił, i oczywiście, podajemy tutaj tylko pewne najważniejsze informacje, aby dać wam pojęcie, dokąd zmierzał Kościół rzymskokatolicki, ale ostatnią rzeczą, którą zrobił, było otwarcie dyskusji na temat bardzo wrażliwych kwestii w Kościele rzymskokatolickim.

Najpierw odpowiem na pytanie Hope, a potem, no cóż, Hope. Łacińska Wulgata była oficjalnym tłumaczeniem, albo, tak, oficjalnym tłumaczeniem, ale po Soborze Watykańskim II dopuścili inne tłumaczenia, komentarze i swego rodzaju otwarcie. Więc kiedy czytany jest zapis biblijny, to jest czytany, albo kiedy czytany jest tekst biblijny, to jest czytany w twoim języku.

A potem trochę ładnego, czy któryś z was miał Steve'a Hunta? Bierzecie go teraz. Błogosławię wasze serce. Och, chcieliście go wziąć.

Teraz to robisz. A czy wspomina Raymonda Browna w kursie? Wspomina go często, ponieważ z pewnością nie ma wątpliwości, że jeden z wielkich uczonych, słyszałem go wykładającego trzy lub cztery razy. Jednym z wielkich uczonych w Ewangelii Jana jest

Raymond Brown, a dwutomowy komentarz w serii Anchor Bible Raymonda Browna jest naprawdę klasycznym tekstem. Cóż, to jest, widzisz, to wszystko jest wynikiem Soboru Watykańskiego II, więc możemy za to podziękować Soborowi Watykańskiemu II.

Teraz otwiera się wiele kwestii. Pozwólcie, że wspomnę o kilku, które otworzyły się w dialogu od tego czasu. Nie sądzę, żeby Sobór Watykański II mógł przewidzieć to wszystko, ale otworzył dialog w Kościele Rzymskokatolickim.

Ale na przykład kobiety kapłanki. Czy będziemy mieć kobiety kapłanki w Kościele Rzymskokatolickim? Teraz katolicy mówią o tym w sposób, o którym nigdy nie mogliby mówić przed Soborem Watykańskim II. Nie ma co do tego wątpliwości.

Teraz Kościół Rzymskokatolicki jest daleki od posiadania kobiet-kapłanów, ale to jest dyskutowane. To przykład. Kontrola urodzeń.

Kontrola urodzeń znów jest przedmiotem dyskusji. Katolicy nie dyskutowaliby o tym przed Soborem Watykańskim II. Rozmawialiby o tym.

Teraz, małżeństwo księży. W poprzednim wykładzie, wspomnieliśmy już, jak anglikańscy księża weszli do Kościoła rzymskokatolickiego. Teraz, Kościół rzymskokatolicki mówi o księżach rzymskokatolickich, którzy są małżeństwem.

Nigdy byś tego nie miał przed Soborem Watykańskim II. Inna rzecz, którą pamiętam, tylko dlatego, że wiesz, znowu to był mój czas, a to jest ruch charyzmatyczny. Wtedy myślę, że prawdopodobnie opowiedziałem historię, gdybym opowiedział historię, ale kiedy poszedłem do Barrington College w 1970 roku, czy ta historia brzmi znajomo dla kogoś? A mój kolega z pracy, kiedy wszedłem do mojego biura pierwszego dnia, czy ktoś zareagował? Okej.

Wszedłem do swojego biura pierwszego dnia w Barrington College, a oni powiedzieli, no cóż, twoje biuro jest takim a takim miejscem. Więc wziąłem klucz, wszedłem i otworzyłem drzwi do biura. Dość duże biuro, ale było po prostu wypełnione, wypełnione, wypełnione książkami, szafkami na dokumenty i wszystkim.

Więc wiedziałem. Potem było jedno małe biurko w kącie, puste, więc wiedziałem, że jest moje. Więc to wywnioskowałem.

Więc wszedłem, a potem, po około 15 minutach w biurze, przyszedłem i wypełniłem drzwi, ponieważ był wysokim, silnym facetem, był księdzem anglikańskim, z kołnierzykiem, krzyżem i wszystkim, Terry Fulham, który jest absolwentem Gordon College i był moim kolegą z biura. Więc poznałem mojego kolegę z biura. Nigdy wcześniej nie spotkałem księdza anglikańskiego, więc to było dla mnie coś nowego.

Ale nie byliśmy, nie byłam razem zbyt długo, zanim dowiedziałam się, że jest charyzmatycznym księdzem anglikańskim, i to uczyniło to jeszcze bardziej interesującym. A potem w pierwszych kilku tygodniach powiedział, teraz, muszę cię jakoś wyedukować. Powiedział, musisz zdać sobie sprawę, że w stanie Rhode Island, który jest, nawiasem mówiąc, najsilniejszą koncentracją katolików rzymskich na mieszkańca w kraju, na mieszkańca, teraz jest to mały stan, więc najsilniejsza koncentracja katolików rzymskich na mieszkańca, w stanie Rhode Island, który był miejscem narodzin ruchu odnowy charyzmatycznej dla Kościoła rzymskokatolickiego.

Więc powiedział, że będziemy cię edukować. Więc zaczął zabierać mnie na spotkania charyzmatyczne Kościoła Rzymskokatolickiego, które były bardzo interesujące w kościołach pełnych charyzmatycznych katolików. A na koniec była msza, więc.

Ale Kościół Rzymskokatolicki, to jedna z rzeczy, które mogli omówić po Soborze Watykańskim II. Czym jest ruch charyzmatyczny i czy Kościół Rzymskokatolicki powinien w nim uczestniczyć? Więc, Sobór Watykański II, nie trzeba dodawać, że Kościół jest inny z powodu Soboru Watykańskiego II i Jana XXIII. Od tamtej pory nigdy nie był taki sam. Nie ma co do tego wątpliwości. Okej, przejdźmy do E, ruchów teologicznych konfrontujących się z modernizmem w świecie postmodernistycznym.

Zacniemy od kilku definicji, i wiem, że pewnie mieliście je na innych kursach, więc zdefiniuję je tutaj dość, dość szybko. I macie je, macie je tutaj wymienione, nowoczesność, oświecenie, modernizm, postmodernizm, więc. Okej, w porządku.

Przede wszystkim nowoczesność. Podajmy definicję nowoczesności. Nowoczesność zaczęła się w XVIII wieku.

W pewnym sensie przypisano to XVIII wiekowi, ponieważ w XVIII wieku w świecie zachodnim rozwinęło się przekonanie, że ludzkość może myśleć sama. Tak więc w pewnym sensie polegano na zdolnościach intelektualnych ludzkości. I tak oto uzyskano taką definicję, w ten sposób zaczęto mówić o nowoczesności.

Potrafimy myśleć sami za siebie. Potrafimy rozumować sami za siebie i rozumować, wiesz, więc. To jest jedno.

Drugim jest oświecenie. Ponownie, słyszeliście już te definicje. Ale oświecenie, w pewnym sensie, następuje mniej więcej w tym samym czasie.

Ale tak naprawdę, to jest nacisk na rozum, aby nadać sens światu. Więc oświecenie to nacisk na fakt, że jesteśmy w stanie, dzięki naszemu rozumowi, nadać sens światu, nadać sens filozoficzny, nadać sens naukowy światu i nadać sens kulturowy światu. Z nieskrępowanych przyczyn jesteśmy w stanie to zrobić.

I to zapoczątkowało pewien okres , który stał się znany jako okres oświecenia. W pewnym sensie odciągnął on tajemnice świata. Jednak, i wspomnieliśmy o tym już wcześniej, kiedy mówiliśmy o Immanuelu Kancie.

Jednakże, na szczęście, byli ludzie w Oświeceniu, którzy mówili pamiętajcie, że racjonalizm ma swoje ograniczenia. Racjonalizm jest znakiem rozpoznawczym Oświecenia, ale pamiętajcie, że racjonalizm ma swoje ograniczenia. Są pewne rzeczy, których nie możemy poznać samym rozumem.

A dla Immanuela Kanta oznaczało to na przykład Boga. Z pewnością oznaczało to życie pozagrobowe. Z pewnością oznaczało to, że samym rozumem nie możemy dojść do zrozumienia etyki, moralności itd.

Więc są tam ograniczenia. Numer trzy to modernizm. Czym powiedzielibyśmy, że jest modernizm? Modernizm to zastosowanie XIX wieku do tego, czego nauczyliśmy się w XVIII wieku.

Tak więc modernizm bierze to, czego nauczyliśmy się z Oświecenia i stosuje to do XIX wieku. Okej. Teraz to przyniosło trzy rezultaty.

Tak więc modernizm, traktowanie Oświecenia poważnie, stosowanie go do XIX wieku, daje trzy rezultaty. I wspominałem o nich tylko szybko, ponieważ wspomnieliśmy o nich wcześniej w trakcie kursu. Trzy rezultaty to numer jeden, z pewnością krytyczne podejście do doktryny, a nawet sceptyczne podejście do doktryny i do doktryn kościoła, doktryn, które kościół ogłosił w XIX wieku, a zwłaszcza doktryn, które miały związek z chrystologią, zwłaszcza doktryn, które miały związek z naturą Chrystusa i zbawieniem, soteriologią.

Tak więc to naprawdę było częścią tego, co nazywamy modernizmem w XIX wieku, to bardzo sceptyczne, krytyczne podejście do doktryn chrześcijańskich. Numer dwa to coś, o czym wspominaliśmy już wystarczająco wiele razy w trakcie kursu; mamy tego już dość, ale numer dwa to pozytywne nastawienie do krytyki biblijnej, traktowanie krytyki biblijnej naprawdę poważnie, a nawet radykalnej krytyki biblijnej, traktowanie jej całkiem poważnie. Tak więc, pozytywne nastawienie do krytyki biblijnej, rodzaj powitania krytyki biblijnej bez zdawania sobie sprawy z jej ograniczeń, rodzaj całkowitego jej wchłaniania.

Więc to jest numer dwa. I numer trzy, nie zdziwi cię to, ale numer trzy to zdefiniowanie wiary chrześcijańskiej przez etykę, a nie doktryny. Więc wiara chrześcijańska jest definiowana przez życie etyczne i życie moralne, a nie przez teologiczne wymiary wiary.

Tak więc, jak wspominaliśmy sto razy w trakcie kursu, Jezus staje się dobrym człowiekiem. Staje się dla nas dobrym przykładem moralnym. Chcemy podążać za tym przykładem moralnym.

To jest modernizm. To jest to, co mamy w XIX wieku. Teraz porozmawiamy też o postmodernizmie i wspomnimy tylko o postmodernizmie.

Podoba mi się to, co jedna osoba powiedziała o postmodernizmie. To z pewnością niejasne i słabo zdefiniowane pojęcie. Więc, postmodernizm, ile razy mówisz o postmodernizmie na swoich zajęciach w Gordon College? Dużo.

Więc to jest niejasne i źle zdefiniowane pojęcie. Myślę, że to prawda. Nie jestem pewien, co to dokładnie jest, ale myślę, że wiem, kiedy to widzę.

Więc żyjemy, myślę, że żyjemy w świecie postmodernistycznym. Więc, co chcę zrobić, to wspomnieć o czterech rodzajach tego, co uważam za cechy postmodernizmu. Teraz pomyśl o tych cechach bardziej.

Nie myśl o nich w kategoriach wszystkich innych kursów. Myśl o nich bardziej w kategoriach doktryny. Myśl o nich bardziej w kategoriach teologii.

Więc to nas interesuje. No więc, okej. W porządku.

Teraz, numer jeden, oczywiście, w postmodernizmie nie ma pewności, jaką miało Oświecenie, co do zdolności rozumu, co do zdolności racjonalności do zapewnienia fundamentów dla naszego życia. Tak więc pewność, że Oświecenie musiało użyć nieskrępowanego rozumu, aby zbudować fundament dla naszego życia, jest w postmodernizmie. Postmodernizm już tego nie uważa za prawdę.

Więc to jest jedna cecha. Okej. Druga cecha.

A drugą cechą jest to, że rozum nie jest w stanie zapewnić moralnego fundamentu dla życia, w którym żyjemy teraz. Więc nie możesz użyć rozumu, aby zapewnić, aby dostarczyć rodzaj moralności. Więc to jest numer dwa.

Okej. Numer trzy to bunt. Bunt przeciwko czemu? Bunt przeciwko, cóż, dwóm rzeczom.

Po pierwsze, jest bunt przeciwko autorytetowi, czy to autorytetowi kościoła, autorytetowi księgi takiej jak Biblia, czy autorytetowi przywódców w kościele. Ale to z pewnością bunt przeciwko autorytetowi, bez wątpienia. I to bunt przeciwko tradycji.

Bunt przeciwko tradycji. Nie mów mi o kościele od 2000 lat, tradycji kościoła, tradycyjnych naukach kościoła i tak dalej. Nie zależy nam na tym, żeby wiedzieć te rzeczy.

Więc to jest w porządku. I wreszcie, numer cztery to rodzaj relatywizmu. Relatywizm w pewien sposób rozkwita w świecie postmodernistycznym, ponieważ każdy robi swoje, i każdy myśli swoje własne myśli, i tak dalej.

Nie ma autorytetu poza twoim własnym sposobem myślenia, twoimi własnymi myślami itd. Więc myślę, że to właśnie tam zaprowadził nas pewien rodzaj postmodernizmu. Następnie prowadzi nas to do punktu drugiego, a następnie punktu trzeciego, naturalnie, do natury dzisiejszej teologii chrześcijańskiej.

Ale numer dwa to krytyka teologii chrześcijańskiej przez Oświecenie. No więc, okej. Krytyka teologii chrześcijańskiej przez Oświecenie, a co dalej? Dam wam jednak pięciosekundową przerwę, bo sporo tu pisaliśmy.

Błogosławię wasze serca. Jesteście gotowi na tę przerwę na Święto Dziękczynienia. Po prostu patrzę na was.

Jesteś na to gotowy. Potrzebujesz tego. Jesteś zdesperowany, żeby to mieć.

Więc, czy ktoś z was może opuścić kampus dzisiaj? Czy macie zajęcia w poniedziałek? Macie zajęcia w poniedziałek. Zajęcia we wtorek? Zajęcia we wtorek. Okej.

Więc niektórzy z was mogą dziś opuścić kampus. Okej. Jeszcze dwie sekundy na przerwę.

radzisz ? Wytrzymujesz? Okej. Krytyka teologii chrześcijańskiej przez Oświecenie. Nie muszę tego omawiać, ponieważ krytyka teologii chrześcijańskiej przez Oświecenie jest krytyką podstawowej doktryny chrześcijańskiej, a ty wiedziałbyś, jakie to doktryny.

Doktryna Trójcy, Doktryna Chrystologii, Doktryna Ducha Świętego, Doktryna Życia Chrześcijańskiego. To znaczy, możesz je wymienić za mnie. Więc nie muszę omawiać krytyki teologii chrześcijańskiej przez Oświecenie, tego rodzaju rzeczy, o których rozmawialiśmy, ani niektórych konkretnych kwestii.

Teraz jednak prowadzi nas to do pytania numer trzy, natury dzisiejszej teologii chrześcijańskiej. Co z dzisiejszą teologią chrześcijańską? Co z nią zrobimy? No więc, okej. No więc, teraz zajmiemy się tym na konferencjach, na które pojedziemy w tym tygodniu.

Usłyszymy, jak ludzie zajmują różne stanowiska w kwestii natury doktryny chrześcijańskiej. Jakie miejsce zajmuje ona dzisiaj? No więc, okej. Cóż, zasadniczo, jeśli poszedłbyś na wykłady i poszedłbyś do gazet czytanych o tym wszystkim, usłyszałbyś trzy oferowane stanowiska, i są one, w pewnym sensie, w opozycji do siebie.

Okej? Pozycją numer jeden byłoby zdecydowanie wyrzucenie doktryny chrześcijańskiej. Pozbycie się jej. A powodem, dla którego musisz się jej pozbyć, jest to, że doktryna chrześcijańska reprezentuje mega historię.

Doktryna chrześcijańska przedstawia wielką historię Boga i stworzenia, upadku i zbawienia przez łaskę itd. Więc nie możemy mieć wielkiej historii w świecie postmodernistycznym. W świecie postmodernistycznym ważna jest moja historia i twoja historia, ale nie możemy mieć mega historii.

Więc byłoby mnóstwo dokumentów, które praktycznie to mówią. Wyrzucie doktryny chrześcijańskiej. Wyrzucie teologii chrześcijańskiej, ponieważ reprezentują one mega historię, a skończymy z mega historią.

Już tego nie chcemy. Już tego nie potrzebujemy. Liczy się tylko indywidualna historia.

Więc, słyszeliście o tym dużo. Teraz, gdybyśmy w to wierzyli, to nie mielibyśmy tego kursu. Zatrzymalibyśmy się pierwszego dnia i powiedzieli: mój dobry semestr, bo jeśli masz to wyrzucić, wyrzuć to i nie ucz się tego.

No więc, okej? Więc numer dwa to doktryna chrześcijańska, teologia chrześcijańska. Numer dwa to drugi rodzaj pracy, którą można usłyszeć, to, że trzeba zachować doktrynę. Trzeba zachować teologię.

A powodem, dla którego musisz to zrobić, jest to, że jest to najbardziej odpowiedni sposób na potwierdzenie biblijnej historii. Biblijna historia, Biblia daje nam historię. To, co robi chrześcijańska teologia i chrześcijańska doktryna, to wyjaśnianie historii i Biblii.

Oczywiście, nie tylko wyjaśnia Biblię, ale także wyjaśnia tradycje kościoła. I mam na myśli kościół z dużej litery, nie twój lub mój kościół, ale ciało Chrystusa. Usłyszałbyś wiele artykułów.

To jest trochę przeciwieństwo tego, co powiedzieliśmy na początku. Okej. A potem trzecia rzecz, którą powiedzieliśmy, może pasować, pasowałoby do drugiego, ale nie pasowałoby do pierwszego, ponieważ pierwsze mówi, żeby wyrzucić wszystko, nic z tego.

Ale pasowałoby to do drugiego, ale byłaby dyskusja o tym, jak pasowałoby to do drugiego. Trzeci rodzaj pracy, którą byś usłyszał, to ciągłe testowanie ważności doktryny i teologii. To znaczy, doktryna i teologia są w porządku, ale musisz je naprawdę przetestować.

Musisz zobaczyć jego ważność. I gdzie widzisz, że jest ważny? Widzisz, że jest ważny w szerszej kulturze, w szerszym świecie, w którym żyjesz. Czy doktryna i teologia, które głosisz, mają ważność? Czy są ważne w szerszej kulturze? I czy są ważne w życiu indywidualnego wierzącego? Czy mają tam ważność? Słowo, które mam, to czy istnieje spójność doktryny i teologii, która naprawdę pomaga wyjaśnić, pomaga w pewien sposób zrozumieć nasze życie i świat, w którym żyjemy? Ten rodzaj wiary można powiązać z numerem dwa.

Można tego nauczać, a prace mogą być czytane przez ludzi, którzy wierzą, że jest to sposób na potwierdzenie Biblii. Ale mogą tego nauczać również ludzie, którzy są oderwani od punktu drugiego, od Biblii i tradycji Kościoła, ponieważ doktryna jest zawsze czymś nowym w każdym pokoleniu. Więc trzeba być ostrożnym z punktem trzecim.

Zależy od tego, kim są ludzie, którzy to głoszą. Zależy od tego, jak poważnie traktują Biblię i tradycje kościoła. Ale to byłyby trzy opinie na temat tego, co robisz z doktryną chrześcijańską i jak powinieneś podchodzić do doktryny chrześcijańskiej i teologii chrześcijańskiej dzisiaj.

Nie ma wątpliwości. Więc okej, teraz przechodzimy do punktu F; Chrześcijaństwo patrzy na siebie i inne religie. Więc najpierw porozmawiamy o dialogu z rzymskimi katolikami.

I nie, wiecie, niektórzy z was byli na referacie, który został przedstawiony na temat ekumenizmu i dialogu protestantów z rzymskimi katolikami. Ale dialog między protestantami a rzymskimi katolikami, historyczne postawy, historyczne zmiany, charakter dialogów i ciągłe porozumienia i nieporozumienia. Więc, okej, przede wszystkim, są historyczne postawy, które protestanci mają wobec rzymskich katolików i katolicy wobec protestantów.

Teraz, niektórzy z was słyszeli Marka Knolla, prawda? Czy niektórzy z was nie byli na wykładzie Marka Knolla? Myślę, że niektórzy tak. Tak. No cóż, on, to był świetny wykład, nawiasem mówiąc.

Mam na myśli, że mam nadzieję, że jego praca bardzo ci się podobała i że po prostu się w nią wciągnąłeś itd. Ale napisał książkę zatytułowaną *Is the Reformation Over?* I w tej książce *Is the Reformation Over?* porusza kwestię dialogu między katolikami a protestantami. To świetna książka.

Powinieneś umieścić ją na swojej liście lektur na lato. Powinieneś, więc daliśmy ci to, co daliśmy ci dzisiaj. Casa Discipleship, Life Together, Is the Reformation Over? Więc daliśmy ci kilka dobrych książek na twoją listę lektur na lato. Okej.

W książce mówi o problemach, jakie protestanci mają z rzymskimi katolikami, a następnie o niektórych problemach, jakie rzymscy katolicy mają z protestantami. To są więc historyczne postawy. Wspomnijmy więc o kilku problemach, jakie protestanci mają z rzymskimi katolikami.

Jednym z ich problemów jest to, że uważają, że wszyscy katolicy rzymscy nauczają nas o zbawieniu przez uczynki. Więc protestanci naprawdę myślą, że zbawienie przez dobre uczynki jest drogą katolicką. Więc są trochę krytyczni wobec katolików za to, bez wątpienia.

Uważają również, że rzymskim katolikom uniemożliwia się czytanie Biblii. Uważają, że to historyczne nastawienie protestantów do rzymskich katolików. Są oni uniemożliwiani w czytaniu i studiowaniu Biblii, a kościół nie pozwala im czytać i studiować Biblii.

Nie mogą mieć dostępu do Biblii. Taką mają postawę. Więc, okej.

Uważają również, że Maryja została zbyt wywyższona w Kościele Rzymskokatolickim. Uczyniłeś Maryję współodkupicielką z Chrystusem. Wywyższyłeś Maryję.

Rzymscy katolicy wywyższyli Maryję za bardzo. Więc dobrze. Uważają również, że hierarchia Kościoła rzymskokatolickiego, sposób, w jaki Kościół rzymskokatolicki jest w pewien sposób ustanowiony z papieżem w dół, w pewien sposób pozbawił ludzi kapłaństwa wszystkich wierzących, w pewien sposób odebrał rzymskim katolikom fakt, że mogą być kapłanami jeden dla drugiego.

Może nie w wygłaszaniu kazań czy udzielaniu sakramentu, ale w tym, że mogą być kapłanami dla siebie nawzajem, modląc się za siebie nawzajem, doradzając sobie nawzajem i tak dalej. Ale protestanci uważają, że katolicy rzymscy nie mogą być kapłanami dla siebie nawzajem, że są tego pozbawieni z powodu tej ścisłej hierarchii, pod którą są rządzeni. Więc jest tego rodzaju nastawienie.

Z drugiej strony, katolicy rzymscy mają problemy z protestantami. Jeśli chodzi o postawy historyczne, katolicy rzymscy uważają, że protestanci mają problemy. Okej.

Pozwólcie mi wspomnieć, mam około dwóch minut, więc pozwólcie mi wspomnieć tylko o jednej rzeczy. Rzymscy katolicy uważają, że protestanci mają problem z interpretacją Biblii. Ponieważ Biblia nie jest interpretowana przez kościół, oznacza to, że każdy Tom, Dick i Mary, każdy Tom, Dick i Mary, każdy ma swoją własną interpretację Biblii.

I dokąd to doprowadzi? Tak katolicy myślą o protestantach. Dokąd to doprowadzi? Doprowadzi do chaosu. Więc to złe wieści, jeśli chodzi o nich.

Po drugie, katolicy uważają, że protestanci nie rozumieją działania Ducha Świętego w kościele. Ponieważ Duch Święty działa w kościele, w ciele Chrystusa, szczególnie poprzez urzędy nauczycielskie kościoła, aby dać ludziom to, co muszą wiedzieć w kontekście własnego zbawienia. Rzymscy katolicy uważają, że jesteśmy o wiele bardziej zorientowani na społeczność w ciele Chrystusa i Duch Święty działa przez nas niż protestanci.

Ponieważ protestanci są zbyt mili i zindywidualizowani, oczywiście, katolicy rzymscy uważają, że protestanci zaniedbali Maryję. Teraz, już o tym mówiliśmy, kiedy mówiliśmy o Maryi.

Ale uważam, że rzymscy katolicy za bardzo potraktowali Maryję, a protestanci za mało. Ale nie ma wątpliwości, że protestanci odrzucili Maryję i nie poświęcili Maryi wystarczająco dużo uwagi. Wierzą, że protestanci odrzucili siedem sakramentów, że większość protestantów odrzuciła to, co rzymscy katolicy uważają za siedem sakramentów Kościoła.

I już mówiliśmy i wspominaliśmy o tych siedmiu sakramentach. I uważają, że protestanci nie wykonali tam dobrej roboty. I wreszcie, wierzą, że katolicy wierzą, że protestanci nie rozumieją sukcesji apostoelskiej i autorytetu apostoelskiego.

To z powodu apostoelskiego autorytetu biskupów i tak dalej, biskupów, soborów i papieży. To dlatego, że protestanci nie zachowali apostoelskiego autorytetu urzędów nauczycielskich Kościoła, otworzyli drzwi dla opinii każdego, dla sekularyzacji i tak dalej. Więc są tego rodzaju historyczne postawy.

A co zrobimy następnym razem, kiedy będziemy wykladać, co nie nastąpi za tydzień, półtora tygodnia, ale co zrobimy, to po prostu zakończymy to w kategoriach chrystologii, chrześcijaństwa patrzącego na siebie w innych religiach. Następnie poczynię kilka uwag na temat zakończenia kursu. Okej.

Mam nadzieję, że spędzicie wspaniały tydzień Święta Dziękczynienia. Kiedykolwiek się zacznie, dla niektórych z was może zacząć się właśnie teraz, kiedy wyjdziecie za drzwi. Błogosławię wasze serca. Nie wiem, kiedy się zacznie, ale życzę wspaniałego Święta Dziękczynienia.

Kiedy wrócimy, obejrzymy wideo w poniedziałek i środę. W środę zadacie mi cztery pytania z tekstów ze środy na następny piątek i następną środę. Wszyscy jesteście tego pewni.

Wszystko jest gotowe. Miłego Świąta Dziękczynienia. Do zobaczenia.

To jest dr Roger Green na kursie historii kościoła, Reformation to the Present. To sesja 26 na temat Dietricha Bonhoeffera.